Drogi Wacku!

Nie mogłem osobiście uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych. Tą drogą przesyłam słowa pożegnania.

Dla mnie Wacław Baranowski to Dusza Człowiek, przez co rozumiem Dobry Człowiek.

Wacława poznałem przed 25 laty dzięki fenomenowi, jakim była Pierwsza Komisja Kwalifikacyjna na uprawnienia zawodowe rzeczoznawców majątkowych. Tam spotkali się ludzie różnych profesji i wtedy też nawiązywały się nowe przyjaźnie. Wacław wyróżniał się jako człowiek o wyjątkowych cechach osobistych, takich jak empatia, koncyliacyjne podejście do życia, dostrzeganie pozytywnych cech u innych, szczególnie wtedy gdy pełnił zaszczytne funkcje: Prezydenta Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych oraz Przewodniczącego Komisji Odpowiedzialności Zawodowej. Wacław Baranowski był założycielem i członkiem jednego ze stowarzyszeń, ale tak naprawdę duchem był członkiem wszystkich stowarzyszeń. Chętnie wszędzie bywał, wszędzie był przyjmowany z wielką sympatią. Wacław nie uznawał żadnych podziałów środowiskowych, a jeżeli występowały, łagodził je.

Z Wacławem miałem bardzo dobry kontakt, przegadaliśmy wiele godzin, często w późnych porach wieczornych, nadawaliśmy na jednej fali.

Wacku!  
Pozostajesz w mojej pamięci na zawsze. Żegnam Cię. Cześć Twojej pamięci!

Prószków, dnia 10 lipca 2017 r. Zygmunt Bojar